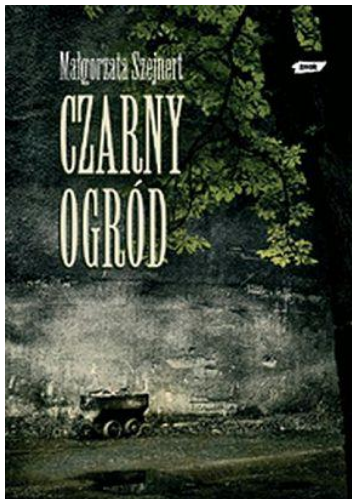


„Czarny ogród” Małgorzata Szejnert



Książka Małgorzaty Szejnert to niezwykła historia Śląska. Jest opowieścią o Giszowcu – śląskiej kolonii, która wybudowana została w 1905 r. przez koncern górniczy Georga von Giesche. Jak na Śląsk tamtych czasów architektura tejże kolonii była niezwykła – powstało miasto-ogród, domki wzorowane były na wiejskich chałupach, wszędzie mnóstwo zieleni a w centrum osady park. Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście bogata niemiecka finansjera oraz urbanistyczna ekstrawagancja, ale równie ważni są ślązacy, polscy i niemieccy górnicy, którzy w powstałych kopalniach znaleźli pracę a w Giszowcu swój dom.

Chronologicznie, niczym kronika, ułożony reportaż historyczny Szejnert można czytać jako wyczerpującą historię regionu w XX wieku. Autorka śledzi dzieje kolejnych pokoleń mieszkańców Giszowca na tle historycznych wydarzeń – począwszy od I wojny światowej, powstań śląskich, plebiscytu, lat międzywojnia aż po lata „Solidarności”, stanu wojennego, zmian w roku 1989, wreszcie dalszych przemian i nowego bezrobocia. Na tle całej historii regionu to losy indywidualne są najbardziej frapujące. Przez karty opowieści przewija się nieskończona ilość postaci i nikt z bohaterów nie zostaje porzucony ani zapomniany. Autorka opisuje jednocześnie dziesiątki biografii czyniąc to w taki sposób, by wszystkie postaci powracały wielokrotnie w różnych latach i przy różnych okazjach.

Klubowiczki doceniły wysiłek autorki włożony w zbieranie materiałów – materiał faktograficzny jest niebywale bogaty. Książka posiada niezwykle dużą wartość historyczną.

„Czarny ogród” to opowieść poruszająca, przypominająca, by zawsze dbać o przeszłość, być z niej dumnym. Warto ją przeczytać, by odejść od stereotypowego postrzegania Śląska jako brudnego, mało interesującego i podupadającego zagłębia przemysłowego.

Agnieszka Tomczyk